NOVA ET VETERA

Numer 47.

GAZETA WARSZAWSKA

We SRZODĘ DNIA 13. CZERWCA ROKU 1792.

Z Warszawy dnia 13. Czerwca. Mamy wiadomość z Obozu Xiążęcia Jmci *Poniatowſkiego* pod *Lubarem* ſtoiącego, iż tam przyſłane było z *Targowicy* naſtępuiące Pismo:

Seweryn na Rzewuſkach, Xiążę na Oleſkim, Xiężwie Kowelſkim, Podhorcach, Jezierzanach, &c. &c. Rzewuſki, Hetman Polny Kor: Doliński, Stuleński &c. &c. Staroſta, Orderu Orła Białego Kawaler.

Wszem w obec y każdemu z oſobna komu o tym wiedzieć należy, oſobliwie zaś JO. JW. WW. JPanom Generałom - Leutenantom, Generałom - Maiorom, Brygadyerom, Vice - Brygadyerom, Rotmiſtrzom, Sztabs y Ober-Officerom oboiego Autoramentu do wiadomości podaię; iż Konfederacya Generalna Koronna z Senatorów, Miniſtrów, Urzędników, Dygnitarzów, y Rycerſtwa Koronnego w *Targowicy*, pod Marſzałkoſtwem JW. JPana Staniſława Szczęsnego *Potockiego*, Generała Artylleryi Koronney, przy wierze, wolności, całości granic, zachowaniu Potęgi Narodowey, niedozwalaniu rozprzeſtrzenienia władzy Królów y zachowaniu imienia Towarzyſtwa y prerogatyw Kawaleryi Narodowey, związana, zapatrzywszy ſię na to, iż Seym ninieyſzy *Warszawſki* przeciwko Inſtrukcyom Woiewódzkim poſtąpiwszy, wolną Elekcyą Królów zniosł, Dziedzictwo Tronu poſtanowił, Królowi Jmci od przyſięgi na *Pacta Conventa* Narodowi wykonaney uwolnić ſię dozwolił; Gwardyami Koronnemi, Ułanami Królewſkiemi, y Poſpoliſtwem Izbę Senatorſką napełniwszy, nową Konſtytucyą Monarchiczną mimo Proteſtacyi Posłów gwałtem narzucił; w oſobie JW. *Suchorzewſkiego* Posła *Kaliſkiego* nogami deptanego, o to, iż Królowi Jmci przypominał świętość przyſięgi iego, charakter Reprezenta Narodu znieważył; Królowi Jmci Woyſko, Skarb, *Jus Agratiandi* y moc abſolutną w ręce oddał; Prawa Szlachcica, nad iego poddanym nadwerężył, y zupełnie ie znieść zamyśla; ſłowem wolność zniosł, niewolą uſtanowił, Rzpltą obalił, y imie Szlachcica zgubić uſiłuie. Z tych powodów, Seym niniejszy za Seym gwałtowny y za Illegalny poczytała, re-

cessa od niego pod karą, na Nieprzyiacioł Oyczyzny wymierzoną czynić nakazała, Trybunałom, Kommissyom y Juryzdykcyom wszystkim *quo qno nomine* będącym zalimitowanie ich zalecila, y zlecila Hetmanom, aby Woyska Koronne pod władzę ich wziąwszy, do wierności y posłuszeństwa Generalney Konfederacyi (rozciągnąwszy karę *hostis Patriæ* na tych Woyskowych, którzyby temu wyrokowi byli nieposłusznemi) przyprowadzili. Na mocy tedy wyroku tego Generalney Konfederacyi, daię ten móy Ordynans JO. JW. WW. JPanom Generałom-Leutenantom, Generałom Maiorom, Brygadyerom, Vice Brygadyerom, Sztabs y Ober-Officerom oboiego zaciągu. *1mo.* Aby się odtąd żaden z nich, ani żadna Kommenda do Kommissyi Woyskowey, ani do Seymu nieudawała, żadnych od nich Ordynansów nie przyimowała, y Raportów nie czyniła. *2do.* Aby Ichmość Generałowie Kommenderuiący Dywizyami y Kommenderuiący *seorsivè* każdy z nich *respectivè* z swoią Kommendą iaknayprostszym traktem pod *Braclaw* ściągali się, y ztamtąd Hetmanom przy Konfederacyi będącym, Rapporta swoie czynili, y tam dalszych ich Ordynansów czekali. *3tio.* Aby z Woyskiem *Rossyiskim* ieżliby się na leżach, lub w marszu razem być zdarzyło, zgodnie y spokoynie zachowywano się, iako z Woyskiem posiłkowym Generalney Konfederacyi, y które wielka dusza Nayiaśnieyszey Imperatorowey *Rossyiskiey* daie do obrony y utrzymania Rzpltey, naprzeciw tym Rodakom, którzy zapomniawszy się, iż się wolnemi y Szlachtą zrodzili y wolność y Szlachtę dokonać y zgubić by ieszcze kusili się *4to.* Aby ten Uniwersał, przy odebraniu go, zaraz w Kommendach ich publikowali y Rapport o tym iaknayprętszy Hetmanom uczynili. Dan w *Targowicy* w mieyscu Generalney Konfederacyi dnia 14. Miesiąca Maia Roku Pańskiego 1792.

(L.S.) *Seweryn Rzewuski Hetman Pol: Kor:*

Na to Pismo, taką dał Xiąże Jmć *Poniatowski* Odpowiedź:—

Odebrałem Pismo WPana Mci Panie *Rzewuski*, nad którym długo myślałem, co ene ma znaczyć? y czyli mam na nie odpowiedziec. Lecz Człowiek poczciwy, nie ukrywa swych myśli; wzgarda dla podłych, iest iego prawidłem! tak y ia dziś z WPanem postępuię. — Jako Zolnierz przysięgły, honor kochaiący, y powinności swoiey zadosyć czyniący, nie znam inney władzy, iak władzę, którą Narod cały ustanowił, żadnego innego Prawa, iak rozkaz Króla y Prześwietney Kommissyi Woyskowey, żadnego innego obowiązku, iak żyć z ukochaną Oyczyzną, lub za nią umierać. — Jako Obywatel niemogę słuchać rady W.Pana, która pod pozorem wolności, upstrzona licznemi baykami, wsparta iest obcą przemocą. Ci, którzy śmieli dla ich dumy y własney miłości zaprzedać krew współziomków swoich, są ochydą Narodu, y zdraycami Oyczyzny! — Te są moie sentymenta, y wszystkich Podkommendnych moich, zacząwszy od prostego Zolnierza. Proszę więc WPana zaniechać odtąd niepotrzebnych Pism, które nikogo omamic niepotrafią, y być przekonanym, że Oyczyzna iest naszym Bogiem; że zbroyny obcy Zolnierz, na gruncie Polskim znayduiący się, niesprzyimierzony, nie może nam przynosić przyiaźni: y że takowego, Zolnierz Rzpltey szukać będzie, albo zwyciężyć, albo umrzeć ze sławą. Dan w Obozie pod *Lubarem* dnia 3. Czerwca 1792. — *Jozef Xiąże Poniatowski G. L.*

(Tu nastąpiły liczne podpisy JJ. PP. Generałów, Sztabs-Officerów, Towarzystwa, y Zolnierzy wielu.)

Z Paryża dnia 21. Maia. Z Kolmar donoszą pod dniem 13. tego Miesiąca, iż Nieprzyiacielskie uzbroienia się w *Bryzgowii* strasznieyszemi staią się coraz; dziwna zatym iest rzecz, że po owey stronie *Francuskie* Woysko rozmaitemi Batalionami umnieyszono. Wreszcie nieschodzi tam *Francuskiemu* Woysku na mące y na Furażach, ale wszystkich innych Rekwizytów *Alsacka* Armia ma niedostatek. Pisał iuż o to nieraz Generał nasz *de Wimpfen*; lecz dotąd ieszcze odpowiedzi dogodney na swe Listy nieodebrał. Generał *Kellerman* z 700. Zolnierzami *Francuskiemi*, stanowisko sobie obrał przy *Sarreguemines*. *W Porentrui* niektórzy Zolnierze *Francuscy*, dozwolili sobie popełnienia Excessów rozmaitych,

za co ich Generał *Kuſtiens* od Korpusu ſwego precz odpędził. Pan *Montesquiou* Generał *Francuſkiey* Armii południowey, mocno w Liſtach swoich utyſkiwał na to, że Armii iego w potrzebne Woienne Rekwizyta nie opatruią wtedy, kiedy Nieprzyiacielſkie Napadnienie od ściany *Włoſkiey* wlada dzień ieſt ſpodziewane.

Z Paryża dnia 21. Maia. Z okoliczności wielu Osób podeyrzanych w *Paryżu* teraz bawiących ſię dekretowano, ażeby każdy bez wyłączenia, który od dnia 1. Stycz: bieżącego roku przybył do Stolicy, meldował ſię przy Wydziale Mieyſkim, ſwe nazwiſko, ſtan, ſtałe przebywanie ſwoie nim przybył do *Paryża*, mieszkanie swoie teraźnieysze, y paszport ſwóy pokazał. Kto przez trzy tylko dni w *Paryżu* chce zabawić, do tego obowiązany nie ieſt. Gospodarze pod wyznaczoną karą muſzą podobne czynić Deklaracye. Bez paszportu nie powinni nikogo do Domu swego przyimować, ale zaraz o takich osobach uwiadomić Zwierzchność. Obcy, którzy nakazaney nie uczynią Deklaracyi, zapłacą kary 100. *Liwrów* y przez trzy Mieſiące w areszcie ſiedzieć będą. Którzy fałszywe uczynią donieſienia, ci 1000. *Liwrów* zapłacą ſtrofu, y przez Mieſięcy 6. w więzieniu przytrzymani zoſtaną.

Xiądz *Gobet*, nowy Biſkup *Paryſki* otrzymał pozwolenie na odprawienie Podróży. Lecz dokąd on poiedzie? właściwie ieszcze wiadomo nie ieſt.

Z Paryża dnia 21. Maia. Poseł *Pruſki* Baron *de Golz*, y *Auſtryackie* Intereſſa Sprawuiący *Pan de Blumendorf*, we Czwartek razem z sobą ztąd wyiadą. Sprawuiacy Intereſſa Dworu *Roſſyiſkiego* poiedzie do *Spaa*.

W *Metz* Pospólſtwo widziało na dniu 16. Xiędza *Faumont* niegdyś Kanonika *Metſkiego*, przeieżdżaiącego przez tameczne Miaſto. Ponieważ on rodzony ieſt Brat Kommendanta Reymentu *Royal Allemand*, który Reyment na ſtronę *Francuſkich* Xiążąt *Emigrantow* przeszedł, zaczym Poſpólſtwo chciało go obieſić; przecież Zołnierze *Szwaycarſkiego* Reymentu *Caſtella* oſwobodzili go na początku z rąk roziuszonego Ludu; ale gdy liczba zawziętego Pospolſtwa wzmagała ſię coraz większa, nieſzczęśliwy ów Kapłan, zoſtał naoſtatku bagnetami więcey niż ſto razy od Pospolſtwa pchnięty y zamordowany,

W *St: Domingo*, wielkie znowu odnowiły ſię Bunty. Równina między *Leogane* y połowa Miaſta *Leogane* ogniem zoſtały ſpuſtoſzone. *Murzyni* dopuścili ſię zbrodni obrzydliwych, 40. Mieszkańców białych zamordowali, pięć Sioſtr w obecności ich Oyca sromotnie zgwałcili, y potym na ſztuki ie rozsiekali; na oſtatku ſamemu ich Oycu graycarem oczy wyrwali.

Z Bruxelli d. 24. Maia. Twierdzą, że przy Miasteczkach *Grevenmachern* y *Wasserbillig*, w Xięstwie *Luxemburskim* na początku Czerwca Oboz od 30,000. będzie zgromadzony, z *Haskiego* Woyska y z *Francuskich Emigrantow* złożony.

Z Leodyum d. 24. Maia. Francuski Chargè d'Affaires Rządowi tuteyszemu oddał List od Generała *de la Fayette*, gdzie wyraża, że ile możności oszczędzał on dotąd *Leodyiskie Terrytoryum*; ale odtąd iuż tyle względu mieć nie będzie na to, lecz z okoliczności także korzystać zeche, zwłaszcza, że *Francuskim Emigrantom* zbytecznie pobłażaią w Kraiu *Leodyiskim*, y zbyt wielkie im załatwienia czynią.

Z Hanau d. 22. Maia. Zawczora przeieżdżał tędy sławny Generał Margrabia *de Bouille.* Konie na pocztowych stacyach obstalowano dla niego aż do *Weimar*. Aże to na rozkaz Krola *Pruskiego* nastąpiło, domyślaia się więc, że Pan *Bouille* dąży do *Berlina.*

Z Koblenz d. 20. Maia. Przed kilką dniami *Francuski* Minister tu przyiechał. Miał on w zleceniu gwarantować naszemu Xiążęciu Elektorowi spokoyność y bespieczeństwo pod następuiącemi warunkami. (1) Jeżeli Xiąże Elektor nową *Konstytucyą Francuską* według całey obszerności iey, uzna, za legalną. (2) Jeżeli *Francuskiemu* Woysku pozwoli wolnego przechodu przez kraie Elektorstwa. (3) Jeżeli *Austryakom* zabroni tychże przechodow. (4) Jeżeli *Emigrantow* oddali z kraiow swoich. Wszyscy Ministrowie *Francuscy* przy rozmaitych Dworach *Państwa Niemieckiego*, takie zlecenia mieli odebrać.

Na dniu 4. tego Miesiąca całe *Archivum* y Skarbiec Katedralnego Kościoła *Trewirskiego* w 100. wielkich skrzyniach, do tuteyszey Fortecy na mieysce bespiecznieysze przewieziono. Opactwo także *S. Macieia* w *Trewirze*, wina swoie dla bespieczeństwa tu przesłało.

Z Livorno d. 12. Maia, Na dniu 9. tego Miesiąca *Rząd* ogłosić kazał, że Wielki Xiąże *Toskański* odnowił Prawo Neutralności pod dniem 1. Sierpnia roku 1778. dla całego Kraiu, między ktoremikolwiek bądź Mocarstwami woyna będzie lub być może prowadzona. Tym czasem wały nasze, iak iest we zwyczaiu pod czas Woyny, podwoyną liczbą harmat, iuż zostały osadzone.

Z Amsterdamu d. 26. Maia. W Gazecie *de France* nazwaney, ostrzegaią Patryotycznych Pisarzow *Francuskich* ażeby przy teraźnieyszych okolicznościach, ku Panuiącym zagranicznym mniey obraźliwości, a więcey ostrożności niż daniey w pismach swoich umieszczali.

Numer 47.

SUPLEMENT DO GAZETY WARSZAWSKIEY

We SRZODĘ DNIA 13. CZERWCA R. 1792

Z Warszawy dnia 13. Czerwca. W żałosnych y mniey spodziewanych dzisieyszych naszych okolicznościach, gdy Niezgody Domowe, otworzyły drogę Orężowi Zagranicznemu do Oyczyzny naszey, Pasterze *Polskich* Dyecezyi wydali swe *Processa*, które maią być czytane z Ambon Kościelnych, zalecaiąc gorące Modły do Boga, oraz zachęcaiąc Obywatelów do mężnego Oyczyzny swey bronienia, a to przy iednomyślnych zawsze dla dobra Kraiu sercach, unikaiąc iak trucizny tego wszystkiego, coby ich od teyże Jednomyślności odciągało, a do nieszczęsney Niezgody prowadziło. Jak są fatalne dla Oyczyzny Niezgody, y że wielkie przez nie klęski na *Polskę* nastąpić miały, dawno iuż Oyców naszych ostrzegał, y iak Wieszczym Duchem przepowiadał Sławny ów Królewski Kaznodzieia Piotr *Skarga*, gdy do zebranych za *Zygmunta III.* na Seym Walny, miał Seymowe Kazanie. Nie bez pożytku w tych czasiech będzie, gdy niektóre przynaymniey tego Kazania wyrazy, krótko tu przytoczemy.

Obeyrzycie się proszę (mówił niegdy *Skarga*) na te szkody y utraty, ktore wam z Niezgody urastaią.... Cóż będzie po waszych *Seymach*, które tylo same na oddalenie y leczenie przygód y złych razów Rzeczypospolitey wam zostały, ieśli z różnemi wiatry y niestwornemi myślami na nie się ziedziecie? Doznaliście y tego Roku, co wam y Oyczyznie miley pomogły..... Y tak Seymy, na ukrzepczenie Zgody y Miłości *Spólney* Braterskiey uczynione; na zapalenie rosterków służą. Toć ich iuż lepiey nie składać, ieśli takich niespokoynych serc y myśli niezłożycie. A bez Seymów, iako o sobie radzić macie; nie łacno się domyślić; ażby z przykrą y niebespieczną odmianą wszystkiego.... Zatym (uchowaj Boże!) Domowe Woyny powstać mogą, które, nadewszystkie nieszczęścia Królestw nayżałośnieysze są, y upadek Domu wszystkiego y spustoszenie za sobą ciągną; iako sam Pan mówi. Co się *Sychimitom* z *Jeroboamem* przydało, y wszyscy pogineli z obu stron, y sami się spólnie gryząc, pogryźli y pomorzyli, iako Apostoł powiedział. W takiey Woynie, y Zwycięstwo złe, y Przegranie nie dobre. Na takiey, ieden łaskawszy Hetman (*Pompejus*) staczaiąc bitwę z Sąsiady, do swego Żołnierstwa mówił: *Szanuycie Braci!* a drugi okrutnieyszy (*Cæsar*) w twarzy trafiać im kazał, y wygrał. Nieszczęśliwe ze krwie Braterskiey wygranie. Do tego domowe waśni y niezgody prowadzą, od których, dla Boga uciekaycie, a serca na Braty zawaśnione składaycie, pó-

ki do więkſzey Furyi nie przyidzie. Naſtąpi poſtronny Nieprzyiaciel iąwſzy ſię za waſzą Niezgodę, y mówić będzie: *Rozdzieliło ſię ſerce ich, teraz poginą!* y czaſu tak dobrego, do waſzego złego, a na ſwoie Tyraństwo pogodnego nie omieſzka... Y ta niezgoda, przywiedzie na was Niewolą, w którey Wolności waſze utoną, y w śmiech ſię obrócą.... Ziemie y Xięſtwa wielkie, które ſię z Koroną ziednoczyły, y w iedno Ciało zroſły, odpadną, y rozerwać ſię dla waſzey Niezgody muſzą. Będziecie bez Oyczyzny y Kroleſtwa ſwego.... Gdzie ſię na taką drugą Oyczyznę zdobędziecie, w któreybyście taką Sławę, takie doſtatki, pieniądze, ſkarby y ozdobności, y rozkoſzy mieć mogli? Urodzili ſię wam y ſynom waſzym taka druga Matka? Jak tę ſtracicie, już o drugiey nie myślić... O naymilſi y przezacni Panowie! *Chryſtus* rozdziałów między Bracią czynić nie kazał. Proſzę niedzielcie ſię temi trzema dziedzictwy: *Religią*, *Królem*, y *Oyczyzną*; ale ich ſpolnie y w Zgodzie używaycie; bo ſkoro ſię dzielić tym poczniecie, wſzyſtko wam zginie. Zły rozdział *Wiary*, bo iedna ieſt, a dwie z niey ani trzy być niemogą; ſkoroście ią rozdzielili, iużeście ią zabili y utracili. Królmi ſię też dzielić a mówić: *Ja tego chcę, a ia tego*, gotowa y ſzkodliwa Rzeczypoſpolitey niezgoda y zguba, gdyby wiele Królów było. Oyczyzna też, iako iedyna Matka, rozdziałów nie cierpi; wſzyſcyśmy Synowie iey, z żywota iey urodzeni, inszey mieć nie możem..... Nakoniec, takie grzechy między wami w tym Króleſtwie iawne y ſkryte panuią, iż dla nich, ſłusznie Pan Bóg Zgody niedopuści, a pomieszanie głów y myśli przepuſzcza; iako *Izaiaſz* mówi o *Egipcyanach*: Co iedno począć dobrego chcieli, to ieden drugiemu przeſzkadzał, y tak Niezgodą gineli..... Tegoż ſię ia między wami boię barzo. Wiele ſobie złości y grzechów pomagacie, y ieden drugiego w złości chwali. Dla tego na dobre ſię zgodzić niemożecie, ktorzy ſię na złe y na zelżywość Pana Boga y krzywdy Bliźnich ſwoich zgadzacie...... Jeśli ſię do upamiętania y do Pana Boga ſwego, złożywſzy złości, nie obrócicie; Zgody ſię z ſobą nieſpodziewaycie. &c.

Z Wiednia d. 23. Maia. Hrabia *de Balbi* Pełnomocny Miniſter Rzpltey *Genueńſkiey*, na dniu 16. y 17. tego Mieſiąca odprawił z naſzemi Miniſtrami konferencyą, na którey, iak dochodzą, Miniſter tenże *Genueńſki* miał oznaymić, iż *Francuzi* dla ſwego Woyſka domagali ſię wolnego przechodu przez *Territorium* Rzpltey *Genueńſkiey* dla nacierania na *Auſtryaków* y *Piemonczyków*. Odezwa ta od *Francuzów* z pogróżkami uczyniona, niemogła być przyiemna *Genueńczykom*, którzy do 32. Millionów *Liwrów* z *Francyi* ciągną. Tymczasem *Genueńczycy*, tyle niemal dochodu maią także y z Kraiów *Auſtryackich*; Rzeczpoſpolita zatym bez wątpienia zechce w zupełney trzymać ſię Neutralności, y ſwoie Porty y *Territorium* zamknie dla wszyſtkich Mocarſtw Woiuiących.

Na dniu 16. tego Mieſiąca, Hrabia *Raſumowſki* otrzymał ſwe Liſty Kredencyalne na Poſła *Roſſyiſkiego*.

Kuryer z *Turynu* świeżo przybyły, przywiozł Ratyfikacyą Traktatu, mocą którego, y Król *Sardyńſki* przyſtępuie do związku między *Auſtryą* y *Pruſami* przeciwko *Francyi*. Nasz Dwór na fundamencie Traktatu wspomnionego, daie Dworowi *Sardyńſkiemu* Pośiłkowego Woyſka 7. Batalionów Jnfanteryi, 2. Szwadrony Kawaleryi y 50. Artyleryſtów, pod Kommendą Feltmarszałka-Leytnanta Grafa *Strosoldo*. To Woyſko Pośiłkowe będzie y nadal na Żołdzie *Auſtryackim*,

iednakże od Króla *Sardyńskiego* zostanie Prowiantem *gratis* opatrywane.

Do *Tryestu* y do innego Nadbrzeża *Austryackiego*, tudzież y do *Lombardyi*, codziennie posyłaią ztąd transporta z ciężką Artylerya. Głoszą także, że Korpus Woyska ściągaią przy *Tryeście* dla Obrony Granic przeciwko napaści spodziewaney.

Z Porentru czyli Bruntrut dnia 19. Maia. Dwa tysiące Chłopów zebrało się wczora we wsi *Cornet*, którzy przy wołaniu *Vivat Naród!* Kray *Bruntrucki* za wolny ogłosili, Deputowanych Zbiegłych, do dawnych znowu ich Praw nazad powrócili, y chcąc sobie dać nową *Konstytucyą*, postanowili w tym zamiarze ciągnąć do samego Zamku Stolicy tuteyszey, gdzie zgromadzenia Stanów odprawowały się dawniey Gdy pod nieustannemi okrzykami: *Vivat Wolność! Vivat Narod! Viòat Syndyk!* do naszego Miasta iuż byli weszli, udali się także y do samego Zamku; lecz z strony Xiążęcia Biskupa *Bazyleyskiego* niechciano przyiąć tak liczney Deputacyi, żądano tylko, ażeby Syndyk ich sam ieden stawił się; Chłopi zaś lękaiąc się, ażeby Syndyk nie stał się ofiarą, domagali się ułożenia y napisania Processu werbalnego. Gdy Kareta Syndyka *Ringger*, przez 4. ludzi zbroynych eskortowana, na odwrot zaczęła ruszać; alić Bramy Zamku nagle otworzono, y z harmat siekanym żelastwem nabitych strzelono, oraz razem z Broni ręczney do Chłopów dano ognia. Jeden z czterech owych ludzi zbroynych, zabił Gwardystę Xiążęcia Biskupa; ale dway Patryoci legli trupem, y innych ciężko raniono. Chłopi więc, musieli się usunąć ztamtąd, y wieczorem dopiero, różnemi manowcami powrócili do *Delle* nazad; a Syndyk (za którego głowy przystawienie naznaczono nadgrody z strony Xiążęcia Biskupa *Bazyleyskiega* 200. *Luidorów*) z wielką biedą mógł ieszcze życie swe unosić.

Z Austryackiego d. 23. Maia. Na mocy Dekretu Dworskiego pod dniem 16. tego Miesiąca do wszystkich Guberniów rozesłanego, zwykle dawniey podczas Woyny *Supplikacye* y inne pobożne obchody, y teraz także przy okoliczności Woyny z *Francyą*, maią być odprawowane. Rozmaici maiętni Mieszkańcy w *Tryest*, *Zeng*, y *Fiume* prosili u Dworu o Patenta Armatorskie; ale do tego czasu żadnych *Patentów* takich ieszcze niewydano.

Kordony nasze przy granicy *Tureckiey*, liczniey szym Woyskiem opatruią, ponieważ Sąsiedzi *Turcy*, nietylko dozwalaią sobie popełnienia na gruncie naszym bezprawiów barzo iuż namnożonych, ale

nawet zabrawszy niektóre Familie, z naszego Kraiu uprowadzili z sobą.

Z Paryża dnia 25. Maia. Już tedy na wczorayszey Sessyi *Narodowego Zgromadzenia*, wygnanie z Kraiu tych Duchownych, którzy Przysięgi Cywilney niewykonali, iako *Prawidło Publicznego Bespieczeństwa y Powszechney Policyi*, zostało dekretowane.

Z Sztokolmu dnia 25. Maia. Wczora przecież Sąd Nadworny ferował Wyrok nad *Więźniami Stanu*, którzy wszyscy reklamowali pozwolonego im według Kraiowych Ustaw Prawa, że przez 30. dni mogą u Monarchy swego prosić o Pardon, y mogą czynić zażalenia przeciwko ferowanemu Dekretowi.

Doniesienia z Warszawy dnia 13. Czerwca Roku 1792.

Kancellarya Kommissyi Rzeczypospolitey Skarbu Oboyga Narodów, na mocy Dyspozycyi teyże *P.* Kommissyi, Dnia 9. *Miesiąca* y Roku bieżących zaszley, donosi Publiczności, iż *Licytacya* na arędę sześcio-letnią Dobr niegdy Biskupstwa *Krakowskiego*, to iest Folwarkow *Dobrowodzkiego*, Intraty roczney Zł: 10,79. gro: 24. d. 9. y *Zborowieckiego* intraty roczney *Zł*: 10500. *post Expensas* Lustracyą 1789. wyprowadzoney maiących, w Woiewodztwie *Sandomirskim* Powiecie *Wislickim* leżących, na dniu 1. Miesiąca *Sierpnia* Roku teraźnieyszego w Obliczu Kommissyi Skarbu Oboyga Narodow odbywać się będzie. Zyczący sobie takowe Dobra licytować, zaświadczenie od *Sądu* Ziemiańskiego *proprii districtûs* o Possessyi własney Dziedziczney lub kaucyą Obywatela osiadłego z podobnymże zaświadczeniem *Sądu* Ziemiańskiego na trzy dni przed Licytacyą w Kancellaryi Kommissyi złożyć, y takowey Licytacyi sami osobiście lub przez swoich Plenipotentow pilnować będą obowiązani.

Z Mocy wyroku Sądu Mieyskiego Mieyscowego *Miasta* Wydziałowego Krakowa, Cyrkułu drugiego, pomiędzy Staroz: *Ioeckiem Iokowiczem*, y Ryfką Małżonkami *Konkurs* do maiątku swego podnoszącemi, a wierzycielami do tegoż ubiegaiącemi się, pod dniem 22. Mca Maia R. bieżącego wypadłego, obowieszczaią się wszyscy Ichmość Wierzyciele niestawaiącey, ażeby końcem respoznanie ich pretensyi, w tymże Sądzie w przeciągn Niedziel ośmiu, sami, albo przez Plenipotentow swoich stawali, y takowe iustifikowali, a to pod upadkiem y odsądzeniem onychże.

Szlachetny Antoni *Krzyżanowski* Kupiec Obywatel Miasta *Krakowa*, y Magdalena Małż: nabywszy połowy Kamienicy w *Krakowie* na *Swieckiey* Ulicy stoiącey, od Sukcessorów Sławetney niegdy Elżbiety *Jastrzębskiey* Prawem dziedzicznym, dla bespieczenstwa swego, pozwali wszelkich do teyże połowy Kamienicy Wierzycielów do Sądu mieyscowego Cyrkułu I. Miasta *Krakowa*, o okazanie pretensyi y praw, y tymże Kredytorom do stawienia się iest termin wyznaczony dnia 14. Mca y roku bieżących; o czym obwieszczaią się przez ninieysze uwiadomienie pomienieni zapozwani Kredytorowie.

Ktoby miał do zbycia *Geograficzne Atlasy* Autora *Rizzi, Zannonii* y inne; tudzież Karty Geograficzne *Polskiey*; niech się uda do P. *Lozera* na tuteyszey *Trembackiey* Ulicy na *Rydzynie* pod Nrem 25. mieszkaiącego; który obiecuie za nie zapłacić, ale za małą cenę.

Fryderyk *Ley* około lat 30. maiący, na twarzy trochę dziobaty, włosów śniadawych, wzrostu małego, w dniu 7. Mca Czerwca zabrawszy pieniądze, papiery, y różne sprzęty, uciekł od swego Pana; ktoby takowego dostrzegł, niechsię zgłosi do Kamienicy P: Dymitra Likowskiego, na Nowym Mieście, pod N. 275. sytuowaney, a odbierze nagrody *Czer: Zł. 10.*